

Kalina Jędrusik, Czerwony Kapturek

Raz Czerwony Kapturek
wyszedł sobie do lasu
i tak idzie, i śpiewa
no bo trochę ma czasu
I tak idzie, i śpiewa
no bo trochę ma czasu

La, la la la la la la

Szczypie sobie maliny,
skubie sobie poziomki,
biegnie naprzód w podskokach
przez gaiki i łąki.
Biegnie naprzód w podskokach
przez gaiki i łąki.

La, la la la la la la

Wreszcie puk-puk w okieneczko:
Wstawaj, babciu, raz-dwa,
mam wszystkiego po troszeczku
bom o ciebie zadbał.
Mam wszystkiego po troszeczku
bom o ciebie zadbał.

Ach, dzień dobry, Kapturku!
babcia w siódmym jest niebie
Czemu robisz mi puk-puk
Wejdz i czuj się u siebie
Czemu robisz mi puk-puk
Wejdz i czuj się u siebie

La, la la la la la la

Ale co to, moja babciu
masz tak wielkie uszy
To dlatego, mój Kapturku
bym cię mogła słyszeć

Ale czemu, babuniu,
takie wielkie masz oczy
Żeby ci się przyglądać
jesteś taki uroczy

Ale czemu, babuniu
takie zęby masz wielkie
Bo nie jestem babunią
tylko bardzo złym wilkiem

A to heca, droga babciu
to się świetnie składa
jestem lampart, nie Kapturek
chętnie wilki zjadam

Czas wyciągnąć nam morał
bo już krew płynie ciurkiem
Co się kryje - nikt nie wie
pod czerwonym kapturkiem.
Co się kryje - nikt nie wie
pod czerwonym kapturkiem

La, la la la la la la
La la la la la la
La la la la la la

